



<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2017.57>

Witold Konopka, Waldemar Rozykowski, *Na szlaku Prymasa Tysiąclecia. Prymas Stefan Wyszyński na Kujawach i Pomorzu*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2016, ss. 268, ISBN 978-83-211-1984-7.

Kardynał Stefan Wyszyński niewątpliwie zapisał się w historii jako jedna z największych postaci w dziejach polskiego Kościoła. Tytułatura Prymasa Tysiąclecia, którą mu nadano, jest w pełni zasłużona. Jego nauka i relacje z wiernymi oraz nieugięta postawa wobec władz komunistycznych zapewniły mu obok Karola Wojtyły stałe miejsce wśród pocztu najwybitniejszych polskich duszpasterzy w XX w. Dotychczasowe opracowania skupiały się jednak głównie na relacjach Prymasa Tysiąclecia z władzami państwowymi. Brakuje rzetelnych monografii omawiających posługę duszpa-

sterską i związki Prymasa z poszczególnymi terenami Polski, z którymi w jakiś sposób był on związany. Praca autorstwa Witolda Konopki i Waldemara Rozynkowskiego, historyków związanych z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu i specjalizujących się w historii Kościoła, pretenduje do roli takiego dzieła, przy czym ich głównym punktem odniesienia, jeśli chodzi o ramy geograficzne książki, są tereny Pomorza i Kujaw.

Wybór tematyki pracy można uznać za w pełni słuszny i uzasadniony, zważywszy na to, że – jak wspomniano – dotychczasowe opracowania historyczne odnoszące się do omawianej postaci nie uwzględniały określonego, wyodrębnionego specjalnie terytorium, lecz prezentują ogólnopolskie wątki z życia kardynała Wyszyńskiego, na co słusznie na samym początku pracy wskazują autorzy (s. 11). Ukazujące się dotąd opracowania, traktujące o pobytach Prymasa na terytorium, do którego odnosi się treść książki, to w większości artykuły lub fragmenty monografii¹. Recenzowana praca być może stanie się przyczynkiem do dalszego ujmowania działalności Prymasa Wyszyńskiego przez pryzmat określonego terytorium, gdyż obszar kujawsko-pomorski nie był jedynym, który zwykł on wizytować.

Tytuł pracy może być mylący, ponieważ celem autorów nie było ukazanie wizyt duszpasterskich kardynała Wyszyńskiego na terenie całego Pomorza, ale jedynie w granicach dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego, o czym informują we *Wstępie* (s. 12). Można stąd wysnuć wniosek, że tytuł książki wprowadza poniekąd czytelnika w błąd, gdyż granice Pomorza wykraczają znacznie poza obszar wspomnianego województwa. Termin „Kujawy i Pomorze” co prawda czasem jest stosowany, jednak nie w nomenklaturze naukowej i moim zdaniem nie można go używać synonimicznie z określeniem dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego. Prymas Wyszyński oczywiście wizytował regiony całego niemal Pomorza; w roku 1952 odbył np. szereg wizyt w miastach Pomorza Zachodniego, był m.in. w Szczecinie, gdzie wygłosił szereg kazań, także tych o zabarwieniu politycznym². W Szczecinie w 1966 r. kardynał Wyszyński uczestniczył także w odbywających się tam pompatycznie obchodach milenijnych Tysiąclecia Chrztu Polski, w których wzięło udział także kilkunastu innych biskupów oraz ponad 80 tysięcy wiernych, a starania miejscowych władz komunistycznych organizujących na tym terenie konkurencyjne, świeckie obchody okazały się mało skuteczne³. Wielka szkoda, że autorzy nie zechcieli przybliżyć związków kardynała Wyszyńskiego z całym terenem Pomorza. Książka ma charakter kroniki z życia Prymasa Tysiąclecia, która ogranicza się jedynie do wąskiego terytorium, tym-

¹ Wśród nich autorzy wymieniają m.in. Wojciech POLAK, *Prymas Stefan Kardynał Wyszyński w Rywałdzie Królewskim*, [in:] *Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński na Ziemi Pomorskiej i Kujawach*, red. Michał BIAŁKOWSKI, Wojciech POLAK, Toruń 2014, s. 167–186; Kazimierz RULKA, *Kontakty Prymasa S. Wyszyńskiego z diecezją wrocławską*, [in:] *Tu uczył się, wzrastał i pracował Prymas Tysiąclecia. Stefan Wyszyński w diecezji wrocławskiej*, red. Wojciech HANC, Kazimierz RULKA, Wrocław 1996, s. 56–68; Witold KONOPKA, *Pobyty prymasa Stefana Wyszyńskiego w Toruniu. Z dziejów Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej*, Toruń 2012.

² Eugeniusz WIĄZOWSKI, *Kardynał Stefan Wyszyński jako inspirator i protektor rozwoju życia religijnego na Pomorzu Zachodnim*, *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie*, t. 20: 2013, nr 1–2, s. 335.

³ Grzegorz WEJMAN, *Milenium w administracji gorzowskiej*, *ibid.*, s. 283–286.

czasem można było dokonać uogólnienia i wyodrębnić najważniejsze wydarzenia dotyczące wizyt kardynała Wyszyńskiego na całym Pomorzu, które przecież nie pozostawały bez odzewu, jeśli chodzi o stosowany wówczas przez lokalne i centralne władze czy aparat represji.

Cel badawczy recenzowanej pracy został jasno sformułowany we *Wstępie* – jest nim „omówienie wizyt Prymasa Stefana Wyszyńskiego, które miały miejsce na Kujawach i Pomorzu”, i konkludując, można stwierdzić, że został on przez autorów osiągnięty. Szkoda jednak, że obok „omówienia” nie wskazują oni także na dogłębną analizę oraz treści przesłania, jakie niosły ze sobą te wizyty – samo odnotowanie wizyt przypomina raczej kronikarskie wzmiankowanie o żywocie pewnego człowieka wyodrębnione w określonym zakresie chronologicznym, nie zaś rzeczowe, naukowe opracowanie. Opiniowana książka nie jest edycją źródeł wraz z komentarzem, zatem z całą pewnością można od niej wymagać więcej pod względem zawartości merytorycznej. Na s. 13 autorzy informują, że „Obecność Prymasa Wyszyńskiego na omawianym terenie możemy śledzić poprzez analizę tekstów jego kazań”, problem jednak polega na tym, że w zasadzie nie podejmują się oni tej analizy. Jest ona o tyle istotna, że treść kazań kardynała Wyszyńskiego jest zawsze osadzona w określonych okolicznościach i to właśnie brak odwoływania się do tych ostatnich sprawia, że wydarzenia wyartykułowane w pracy są częstokroć osadzone bez żadnego kontekstu historycznego, który był niekiedy determinantem poszczególnych treści wypowiedzi Prymasa.

Ramy chronologiczne pracy dotyczą lat 1949–1981, zatem tego zakresu czasowego, w którym kardynał Stefan Wyszyński pełnił posługę Prymasa Polski. Obydwie cezury wydają się w pełni uzasadnione, gdyż to treść głoszonych kazań i towarzyszących im wydarzeń są głównym odniesieniem problemowym książki. Autorzy informują o tym, że teren archidiecezji gnieźnieńskiej, której kardynał Wyszyński był pasterzem, mieścił się w pewnym stopniu w obszarze dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego, stąd omawiane tereny były mu dobrze znane i czuł się z nimi związany. Można przez to wnioskować, że ze wspomnianym terenem kardynał Wyszyński był związany na długo przed objęciem funkcji Prymasa Polski. Szkoda, że autorzy nie zdecydowali się uchwycić tych związków i sprecyzować ich charakteru. Niewątpliwie sentyment Prymasa do terenów dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego zasadzał się na jego związkach z tym obszarem z czasów posługi biskupiej w archidiecezji gnieźnieńskiej.

Praca ma układ chronologiczny, co wydaje się w pełni zrozumiałe. Zastrzeżenia można jedynie odnieść do podziału książki na partie, które odnoszą się do poszczególnych lat, licząc od roku 1949. Moim zdaniem sensowniejszym rozwiązaniem byłby podział pracy na części z uwzględnieniem poszczególnych okresów życia Prymasa bądź periodyzacji dziejów Polski Ludowej, gdyż przyjęty przez W. Konopkę i W. Rozynkowskiego układ sprawia, że książka składa się z bardzo wielu rozdziałów. Takie rozwiązanie ma też jednak swoje zalety, gdyż umożliwia czytelnikowi szybkie dotarcie do informacji odnoszących do danego roku z posługi prymasowskiej kardynała Wyszyńskiego. Praca została wzbogacona wykazem cennych fotografii z opisami, niedogodnością jest natomiast brak indeksu osób.

Tym, co musi budzić wielki respekt względem autorów, jest niewątpliwie bardzo bogata podstawa źródłowa i bibliograficzna, na której opiera się praca. Badacze wyko-

rzystali materiały zgromadzone w aż 20 archiwach, przede wszystkim kościelnych. Być może przydatne materiały można było znaleźć także w Archiwum Prymasa Polski, nie sądzę jednak, żeby informacje z nich pozyskane wpłynęłyby zasadniczo na treść pracy. Godne podkreślenia jest to, że autorzy odwołują się także do materiałów zgromadzonych w archiwach parafialnych. Dokonali również analizy publikacji prasowych, także z uwzględnieniem czasopism diecezjalnych, ukazujących się w czasach Polski Ludowej, zatem przygotowanie pracy wymagało z ich strony niewątpliwie poświęcenia wielkiego nakładu czasu i pracy.

Jako zasadniczy mankament dostrzeżony w książce podkreślam styl narracji, którą prowadzą autorzy. Jest to narracja czysto faktograficzna, pozbawiona niemal całkowicie odautorskich odniesień w treści merytorycznej pracy. Historyk sprawnie operujący piórem czasem jest w stanie sprawić, że brak narracji autorskiej jest niezauważalny przez wzgląd na odpowiednio zaprezentowaną kompilację faktów i zdarzeń, w tym przypadku jednak autorom na pewno się to nie udało. Przytaczają suche fakty, pozostawiając je bez żadnego komentarza, a są to, dodajmy, często fakty niemające większego znaczenia. Sama krótka informacja o tym, że Prymas Wyszyński odwiedził taką czy inną parafię, niczego właściwie nie wnosi do stanu wiedzy na temat życia tej wielkiej postaci. Sposób, w jaki W. Konopka i W. Rozyrkowski prezentują te wydarzenia, przypomina często efekt pracy protokolanta, który odnotowywał poszczególne etapy mobilności danej osoby. Zdaję sobie sprawę z tego, że głównym celem autorów było ukazanie wizyt Prymasa Polski w poszczególnych miejscach i ewentualnie przedstawienie treści jego kazań, jednak sposób, w jaki to robią, jest po prostu nużący i przypomina raczej kalendarium z życia kardynała Stefana Wyszyńskiego, a nie opracowanie naukowe odnoszące się do jego aktywności duszpasterskiej. Pragnę to mocno podkreślić: Prymas Wyszyński w pierwszej kolejności był duszpasterzem, a nie wizytatorem. Ten niedogodny mankament rekompensują po części przytaczane często, czasem bardzo obszerne cytaty z kazań kardynała Wyszyńskiego, na które chętnie powołują się autorzy.

Zasadnym będzie także na pewno pytanie, czy odtwarzanie wszystkich wydarzeń z posługi Prymasa związanych z omawianymi terytoriami aby przypadkiem nie jest pozbawione sensu. Przykładowo: można się odwołać do wizytacji kanonicznych kardynała Wyszyńskiego w przeróżnych parafiach, które skrętnie w swojej pracy odnotowują autorzy. Są to częstokroć bardzo krótkie wzmianki – np. na s. 28 W. Konopka i W. Rozyrkowski odnotowują wizytę Prymasa w roku 1949 w parafii św. Bartłomieja Apostoła w Samokłeskach Dużych, co udało im się streścić w zaledwie trzech zdaniach. Jeszcze bardziej dosadny przykład znajdziemy na s. 66, gdzie autorzy wspominają o wizycie kard. Wyszyńskiego w Toruniu w roku 1953: „20 marca o godz. 10.30 Prymas wyjechał z Włocławka do Bydgoszczy. Podczas drogi zatrzymał się na 15 minut w jednym z toruńskich Kościołów. Niestety, trudno wskazać w którym?”. Jaki sens z naukowego punktu widzenia ma zamieszczanie tego typu informacji w pracy? Czy wnoszą one cokolwiek cennego do historiografii? Dodajmy, że przytoczone przykłady nie są czymś odosobnionym, ale odzwierciedlają narrację i ton, w jakich w przeważającej części utrzymana jest treść książki. Każda kolejna wizytacja duszpasterska kardynała Wyszyńskiego wyodrębniana jest własnym tytułem, przez co wskazuje na to, że jest ona niejako podrozdziałem w pracy, co także zdaje się potwierdzać kon-

strukcja spisu treści zamieszczona na jej końcu. Każdy wspomniany tytuł podrozdziału wyróżniony jest powiększoną i pogrubioną czcionką, przy czym czasem zajmuje on więcej miejsca na stronie niż sam opis wizytacji (czyli treść podrozdziału), jak na s. 158. Oczywiście odnotowywanie tego typu informacji może dać asumpt do dalszych poszukiwań innym autorom – być może pod wpływem lektury książki W. Konopki i W. Rozyńskiego niektórzy badacze zechcą pogłębić dalsze studia związane z wizytami Prymasa na tym terenie; nie jest wykluczone, że uda im się dotrzeć do materiałów, z których nie przyszło skorzystać autorom opiniowanej książki i wyniosą stąd nowe fakty odnoszące się do życia i działalności duszpasterskiej Prymasa Tysiąclecia. Witold Konopka i Waldemar Rozyński swoje krótkie adnotacje zapisują jednak czasem w taki sposób, jakby chcieli dać do zrozumienia, że nie da się wyłuskać żadnych innych informacji poza tymi – czasem bardzo krótkimi i mało znaczącymi – które sami wyeksponowali w swojej pracy.

Kontekst historyczny, w którym kardynał Wyszyński składał swoje wizyty w poszczególnych parafiach, również winien być moim zdaniem uwzględniony w pracy. Pewną cezurą w tym przypadku może być rok 1959, gdy Władysław Gomułka oficjalnie zaatakował Kościół, wypowiadając mu wojnę, mówiąc eufemistycznie, że partia „przeciwstawia się próbom rozpalania fanatyzmu religijnego”⁴. W ten sposób ukazał swoje prawdziwe oblicze ateisty walczącego z religią, mimo wcześniejszych, zdawałoby się, ustępstw na rzecz Kościoła, co było jednak zwykłą grą pozorów. Lokalne władze komunistyczne na pewno w jakiś sposób reagowały także na wizyty Prymasa w poszczególnych miastach, gdyż były to wydarzenia cechujące się dużym splendorem i rozmachem, skupiające uwagę miejscowej ludności. Kulminacyjnym momentem zatargu kardynała Wyszyńskiego z władzami komunistycznej Polski była decyzja o jego uwięzieniu, które, dodajmy, po raz pierwszy miało miejsce w Rywałdzie Królewskim, na terenie dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego. Trzeba oddać autorom to, że dobrze opisali to wydarzenie (s. 77–82). Dosyć precyzyjnie zostały także ukazane obchody milenium Chrztu Polski na terenie dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego (s. 139–158). Bez echa dla treści książki odbył się natomiast Sobór Watykański II, w zasadzie w ogóle niewspominany w pracy, tymczasem biskupi chełmiński i włocławski rezydujący na omawianym obszarze byli jednymi z tych polskich dostojników Kościoła katolickiego, którzy z Prymasem wyprawili się na pierwszą sesję soboru⁵.

Mimo dostrzeżonych mankamentów uważam, że praca autorstwa W. Konopki i W. Rozyńskiego jest cennym opracowaniem, stanowiącym wycinek z niezwykle bogatego życiorysu Prymasa Tysiąclecia. Książka ma solidny aparat naukowy i już na pierwszy rzut oka można odnieść wrażenie, że wyszła spod pióra pasjonatów i rzeczoznawców, doskonale obeznanych w poruszanej tematyce. Pozostaje mieć nadzieję, że toruńscy badacze nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa i w przyszłości wciąż będą

⁴ Cyt. za: Lilla B. PASZKIEWICZ, *W 40. rocznicę obchodów milenium Chrztu Polski*, *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*, 2006, nr 2, s. 780.

⁵ Peter RAINA, *Pierwsza sesja Soboru Watykańskiego II*, *Studia Prymasowskie*, 2012, nr 6, s. 314. Szerzej na ten temat zob. Piotr RUTKOWSKI, *Polscy biskupi jako ojcowie Soboru Watykańskiego II*, Warszawa 2014.

wnosić do nauk historycznych cenne informacje z życia tej wielkiej osobistości, gdyż wbrew pozorom wiele kwestii związanych z jego działalnością nie zostało do końca rozwikłanych i wciąż czeka na swojego dziejopisa.

Przemysław Sołga (Kraków)

